

**Sygn. akt: I C 58/11**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Krzysztof Tarapata

Protokolant – Joanna Kornaszewska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. U.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. będącym następcą prawnym (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. U. kwotę 33.000,00 zł (trzydzieści trzy tysiące złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. U. kwotę 2.417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 2.400,00 zł (dwa tysiące czterysta złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie kwotę 2.199,69 zł (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 69/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 58/11

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 2 kwietnia 2014 r.**

Pozwem z dnia 13 stycznia 2011 r. powód G. U. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. (przejętego przez Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.) kwoty 33.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 listopada 2009 r. do dnia zapłaty oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki doznanych przez powoda obrażeń mogących pojawić się w przyszłości. W uzasadnieniu powód podał, iż w dniu 26 czerwca 2009 r. w miejscowości P. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego obrażeń ciała doznał powód będący pieszym uczestnikiem ruchu, zaś sprawcą wypadku był pozostający w stanie nietrzeźwości kierowca samochodu posiadający polisę OC wykupioną u pozwanego. Powód wyjaśnił, że pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i przyznał na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 7.000,00 zł przyjmując, że powód przyczynił się do zaistnienia szkody w 80 %.

W odpowiedzi na pozew (k. 75-84) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany wskazał, iż wypłacił powodowi łączną sumę 8.035,00 zł, na którą złożyły się kwoty: 7.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę oraz 1.035,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, dojazdów, opieki i zniszczonej odzieży. Zdaniem pozwanego wypłacona suma wyczerpała wszelkie roszczenia powoda. Pozwany wywodził, że ustalenie jego odpowiedzialności na przyszłość nie znajduje w niniejszej sprawie jakiegokolwiek uzasadnienia oraz że po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego art. 442<sup>1</sup> § 3 całkowicie odpadła przesłanka ustalania przez sądy odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Ponadto pozwany podnosił, iż odsetki powinny być przyznane dopiero od chwili wyrokowania, nie zaś od daty wcześniejszej, jak wnosi powód.

W dalszym toku sprawy strony podtrzymywały swoje stanowiska wyrażone w pozwie i odpowiedzi na pozew.

Na skutek uchwał z dnia 18 października 2012 r. podjętych przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie (...) S.A. oraz Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa (...) S.A. nastąpiło połączenie tych dwóch towarzystw ubezpieczeniowych w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 w zw. z art. 506 § 4 k.s.h. poprzez przeniesienie całego majątku (...) S.A. na rzecz Towarzystwa (...) S.A.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 26 czerwca 2009 r. ok. godz. 14 w miejscowości P. na ul. (...) doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem marki S. (...) K. A. potrącił pieszego powoda G. U.. Zdarzenie miało miejsce w obszarze zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość wynosiła 50 km/h, przy dobrych warunkach pogodowych, suchej nawierzchni jezdni, na prostym odcinku, w okolicy zatoczki autobusowej, kilkanaście metrów przed przejściem dla pieszych. Do potrącenia powoda doszło w trakcie wykonywania przez K. A. manewru omijania sygnalizującego zamiar włączenia się do ruchu autobusu znajdującego się w zatoczce autobusowej. Wykonując ten manewr K. A. przekroczył podwójną ciągłą linię dzielącą jezdnię na dwa przeciwne pasy ruchu. W chwili uderzenia w pieszego powoda, samochód kierowany przez K. A. poruszał się z prędkością 75 km/h, czyli o 25 km/h wyższą niż dopuszczalna. Do uderzenia doszło lewą przednią częścią samochodu, która to część znajdowała się na pasie ruchu przeciwnym do tego, po którym powinien się poruszać samochód prowadzony przez K. A.. W czasie zdarzenia kierowca znajdował się w stanie nietrzeźwości, poziom alkoholu we krwi przekraczał 1mg/l. Powód G. U. w chwili wypadku miał 14 lat, wbiegł na jezdnię w miejscu niedozwolonym, wprost z zatoczki autobusowej, od czoła stojącego w zatoczce autobusu. W wyniku uderzenia samochodu, powód uległ przemieszczeniu o 32 metry licząc od miejsca uderzenia do miejsca położenia bezpośrednio po wypadku. ( niesporne, wyroki zapadłe w postępowaniu karnym – k. 14-15 i 16, opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej – k. 245-251, zeznania matki powoda – k. 105-106)

Na skutek opisanego wyżej wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci: wstrząśnienia mózgu, złamania bliższej przynasady lewej kości piszczelowej bez przemieszczenia z częściowym uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego prawego stawu kolanowego, złamania głowy kości ramiennej prawej bez przemieszczenia, licznych drobnych ran i otarć naskórka twarzy, głębokiego otarcia skóry czoła po stronie prawej, rozległego chelboczącego krwaka podskórnego na czole i sklepieniu głowy do szwu potylicznego, obrzęku, zasinienia i otarcia skóry powieki górnej oka prawego, rozległej rany szarpanej okolicy dołu pachowego prawego ze zmiążdżeniem brzegów rany i ich oparzeniem oraz głębokimi otarciami naskórka, rozerwania tętnicy ramiennej głębokiej, rozerwania tętnicy ramiennej, uszkodzenia żyły odłokciowej, głębokiego otarcia skóry okolicy stawu łokciowego prawego, głębokiego otarcia skóry w okolicy łuku żebrowego prawego, anemizacji w następstwie utraty krwi krążącej w ilości ok. 1 litra. (dokumentacja medyczna – k. 18- 33, k. 40-43, opinia biegłego neurologa – k. 128-128v., opinia biegłego ortopedy – k. 149-151, opinia biegłego chirurga – k. 186-190, akta szkody)

Po wypadku, powód w stanie nieprzytomności został przetransportowany helikopterem do Szpitala (...) im. prof. J. B. znajdującego się w W. przy ul. (...). Przytomność odzyskał na stole operacyjnym w szpitalu. Przebywał w szpitalu przez siedem dni od 26 czerwca 2009 r. do 3 lipca 2009 r., przechodząc szereg zabiegów, w tym: rewizję rany szarpanej dołu pachowego prawego, zeszytanie rany żyły odłokciowej prawej, przyszytanie częściowo oderwanej tętnicy ramiennej głębokiej do tętnicy ramiennej, odtworzenie ciągłości tętnicy ramiennej przy użyciu wstawki z żyły odpiszczelowej lewej o długości ok. 3 cm, drenaż rany urazowej-operacyjnej, wycięcie brzegów rany urazowej, zeszytanie warstwowe rany, nacięcie i opróżnienie krwaka podskórnego głowy, opatrunki ran i otarć skóry, antybiotykoterapię,

leczenie przeciwniekrzepliwe i antyagregacyjne. Na lewą nogę został założony powodowi totur gipsowy, który ściągnięto dopiero pod koniec sierpnia 2009 r., tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego. Na prawe ramię i rękę założono powodowi temblak, który był przez powoda noszony do listopada 2009 r. W początkowym okresie od wyjścia ze szpitala, powód jeździł na zmianę opatrunków z częstotliwością dwa razy na tydzień, przyjmował leki przeciwbólowe i przeciwwzakrzepowe. Od dnia wypisu ze szpitala przez okres miesiąca powód nie był w stanie poruszać się samodzielnie, również z użyciem kul, przebywał wówczas głównie w łóżku i wymagał opieki osób trzecich przez 8 godzin dziennie. Z trudem samodzielnie załatwiał potrzeby fizjologiczne. Po 5 sierpnia 2009 r. do początku października 2009 r. powód wymagał opieki osób trzecich przez 2 godziny dziennie. Po wypadku, matka powoda przez półtora miesiąca przebywała na urlopie w celu sprawowania opieki nad nim. W sprawowaniu opieki nad powodem pomagał również jego ojciec i brat. Procesowi leczenia towarzyszył dotkliwy ból fizyczny, szczególnie silny przez 2-3 dni od wypadku. W lutym 2011 r., czyli ponad półtora roku od wypadku, powód przeszedł kolejne leczenie operacyjne wynikające z odniesionych w wypadku obrażeń, tj. artroskopię kolana, co wiązało się bólem i dolegliwościami. (zeznania matki powoda – k. 105-106, zeznania powoda – k. 296-297, opinia biegłego chirurga – k. 186-190)

W zakresie neurologii, następstwem wypadku są występujące u powoda zaburzenia adaptacyjne pourazowe. Stopień długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z tego tytułu wynosi 8 %. Powód nie wymaga leczenia neurologicznego, wskazana jest natomiast okresowa opieka psychologa. (opinia biegłego neurologa – k. 128-128v.)

W zakresie ortopedii, stały uszczerbek powoda na zdrowiu wynosi 12 %. Leczenie doznanych przez powoda złamania kości piszczelowej w lewej nodze wraz z zerwaniem częściowym więzadła krzyżowego oraz złamania prawej kości ramiennej zostało zakończone, jednakże powód nie odzyskał i nie odzyska w przyszłości pełnej sprawności fizycznej jaką miał przed wypadkiem. Nie ma skutecznych operacyjnych metod mogących wyeliminować powstałą u powoda niestabilność lewego stawu kolanowego i ograniczenie ruchomości prawego stawu ramennego. W chwili obecnej powód nie wymaga rehabilitacji i leczenia operacyjnego. (opinia biegłego ortopedy – k. 149-151)

W zakresie chirurgii ogólnej, pozostałością po wypadku u powoda jest szpecąca blizna w okolicy dołu pachowego lewego oraz bolesność przyczepu ramiennego mięśnia piersiowego większego, co skutkuje 5 % uszczerbkiem na zdrowiu. Inne obrażenia ciała powoda z zakresu chirurgii ogólnej zostały wygojone prawidłowo, bez pozostawiania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. (opinia biegłego chirurga – k. 186-190)

Przed wypadkiem powód prowadził aktywny tryb życia. Trenował piłkę nożną w klubie (...) uczestnicząc w turniejach i występując w pierwszym składzie drużyny, wiązał swoją przyszłość z tą dyscypliną. Pływał, grał w unihokeja, uprawiał gimnastykę, był operatywny, dbał o porządek w pokoju, jeździł rowerem, był aktywny towarzysko. Po wypadku, ze względu na doznane urazy powód nie może kontynuować gry w piłkę, ma trudności z jazdą rowerem z uwagi na niesprawne kolano. Ponadto po wypadku powód stał się leniwy, mniej operatywny, przytył, utracił część znajomych, pogorszyły się jego relacje towarzyskie, miał gorsze wyniki w nauce. W związku z leczeniem i rehabilitacją opuszczał zajęcia szkolne, miał zaległości w nauce. W związku z doznanymi w wypadku obrażeniami otrzymał wojskową kategorię D i pomimo chęci nie może zostać żołnierzem. (zeznania matki powoda – k. 105-106, zeznania powoda – k. 296-297, orzeczenie o zdolności do służby wojskowej – k. 294, dyplomy – k. 285-292)

W dniu 8 marca 2010 r. pod sygn. akt II K 424/09 Sąd Rejonowy w Pruszkowie wydał wyrok, w którym uznał K. A. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., czyli za umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego w stanie nietrzeźwości i spowodowanie u powoda obrażeń ciała skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2010 r., sygn. akt X Ka 390/10. (wyroki – k. 14-16, akta sprawy karnej II K 424/09)

Samochód, którym kierował K. A. posiadał ubezpieczenie OC wykupione w (...) S.A. (okoliczność bezsporna)

Pismem datowanym na 5 października 2009 r., doręczonym dnia 13 października 2009 r., powód reprezentowany przez (...) S.A. skierował do (...) S.A. wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 60.000,00 zł oraz

odszkodowania z innych tytułów niż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 5.804,89 zł. (dowód: wezwanie – k. 34-36, pismo (...) k. 37)

Pozwany przyznał i wypłacił powodowi kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.035,00 zł tytułem kosztów leczenia, dojazdów, opieki i zniszczonej odzieży. (dowód: pismo (...) k. 38-39, operat i decyzja – k. 48-49 akt szkody, pismo (...) k. 126-127 akt szkody)

Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej J. S. w swojej opinii sporządzonej na zlecenie Sądu w niniejszej sprawie wyraził pogląd, iż obaj uczestnicy wypadku drogowego z dnia 26 czerwca 2009 r., tj. kierowca K. A. i powód, są współwinni powstania wypadku w równym stopniu. (opinia - k. 245-251)

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie powyżej wskazanych dowodów w postaci dokumentów, opinii biegłych sądowych oraz zeznań powoda i matki powoda.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo należało uwzględnić niemal w całości.

Pozwany nie kwestionował co do zasady odpowiedzialności za następstwa wypadku z dnia 26 czerwca 2009 r. Kwestią sporną między stronami była wysokość należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Żądana przez powoda w niniejszym postępowaniu kwota 33.000 zł ma stanowić uzupełnienie częściowo już wypłaconego (7.000,00 zł) przez pozwanego zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę może być przyznane w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia za krzywdę jest zrekompensowanie szkody niemajątkowej. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie psychiczne i fizyczne.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, do których należą czynniki obiektywne: czas trwania, stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także czynniki subiektywne: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974 nr 9, poz. 145) Ustalając wysokość zadośćuczynienia, należy mieć na względzie także to, iż zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

W niniejszej sprawie powód w chwili wypadku był dzieckiem, liczył zaledwie 14 lat. Uczęszczał do szkoły i prowadził aktywny sportowo tryb życia. Na skutek wypadku doznał nieodwracalnych zmian fizycznych, które uniemożliwiły mu prowadzenie życia na dotychczasowym poziomie aktywności. Pogorszyły się jego widoki na przyszłość, nie może robić wszystkiego tego, co mógłby gdyby nie wypadek, nie może grać w piłkę nożną, aktywnie jeździć rowerem, nie może też zostać przyjęty do służby wojskowej. Doznał też ujemnych konsekwencji w sferze psychicznej, pogorszyły się jego relacje towarzyskie, stał się mniej operatywny. Wypadek zmienił życie powoda, zmusił do życia w inny sposób niż dotychczas, sprawił, iż jak dotąd powód w istocie nie ma pomysłu na życie.

Sam przebieg leczenia, wymagający dokonania licznych bolesnych zabiegów, noszenia gipsu przez długi czas, w tym w okresie wakacji, kiedy to powód zamiast aktywnie korzystać z letniej przerwy w nauce był zmuszony spędzać czas

w łóżku pod opieką rodziny, był bez wątpienia dla powoda bardzo uciążliwy i wiązał się ze znacznymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi.

Konsekwencje wypadku mają charakter nieodwracalny – powód posiada łącznie 25 % uszczerbek na zdrowiu (8 % neurologia, 12 % ortopedia, 5 % chirurgia ogólna). Doszło do utraty pełnej sprawności fizycznej. Podkreślenia wymaga też rozległa blizna w okolicy dołu pachowego.

Sąd uznał, mając na względzie wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, że właściwym będzie przyznanie powodowi zadośćuczynienia w żądanej wysokości 33.000 zł. Sąd miał na względzie to, że powód otrzymała już zadośćuczynienie w kwocie 7.000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 1.035,00 zł. Łącznie z kwotą przyznaną przez Sąd zgodnie z żądaniem pozwu, powód z tytułu zadośćuczynienia otrzyma zatem kwotę 40.000,00 zł. Zasądzona kwota z całą pewnością nie jest wygórowana i nie odwróci biegu wydarzeń, ani nie naprawi w pełni krzywdy doznanej przez powoda w wyniku wypadku, jednak przynajmniej w pewnym zakresie może załagodzić doznane przez niego dolegliwości i cierpienia.

Zasądzając żadaną w pozwie kwotę Sąd miał również na względzie podnoszoną przez pozwanego kwestię przyczynienia się powoda do powstania szkody. Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Nawet przy uznaniu, że dopuszczony w sprawie biegły do spraw techniki samochodowej (opinia - k. 245-251) miał rację ustalając, iż uczestnicy wypadku, tj. powód i kierowca samochodu są współwinni powstania wypadku w równym stopniu i nawet przy obniżeniu obowiązku naprawienia o 50 %, przyznana kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Doznana przez powoda skutek wypadku krzywda jest tak znaczna, że odpowiadająca tej krzywdzie kwota pieniężna - mając na uwadze niedoskonałość przeliczania ludzkiej tragedii na pieniądze - nie powinna być niższa niż 80.000,00 zł.

Niezależnie od przyjęcia przez Sąd, że 50 % kwoty zadośćuczynienia wynosi nie mniej niż 40.000,00 zł, zaznaczyć trzeba, iż Sąd nie zgadza się z dokonaną przez biegłego do spraw techniki samochodowej oceną stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku. Mając na uwadze regułę adekwatnego związku przyczynowego, Sąd stwierdza, iż w okolicznościach niniejszej sprawy można uznać, że powód przyczynił się do powstałego zdarzenia w stopniu nie przekraczającym 20 %. W chwili zdarzenia kierowca samochodu był w stanie nietrzeźwości, przekroczył dozwoloną prędkość o 25 km/h, przekroczył podwójną ciągłą linię, nie ustąpił pierwszeństwa autobusowi sygnalizującemu zamiar włączenia się do ruchu, nie zachował podwyższonej ostrożności wymaganej w okolicy przejścia dla pieszych i na obszarze zabudowanym, wreszcie uderzył powoda na przeciwległym pasie ruchu. Prawdą jest, iż powód wtargnął na jezdnię w niedozwolonym miejscu, co było warunkiem koniecznym zaistnienia wypadku, jednakże nie było warunkiem normalnym w okolicznościach niniejszej sprawy. Do potrącenia doszło na pasie ruchu przeciwległym wobec tego, po którym poruszał się kierowca samochodu. Nie jest normalną konsekwencją przebywania pieszego na przeciwległym pasie ruchu to, że samochód przekracza podwójną linię ciągłą i uderza w pieszego na pasie ruchu, na którym samochód nie powinien się znajdować. Zaznaczyć przy tym trzeba, że przekroczenie podwójnej linii ciągłej nie miało związku z zamiarem uniknięcia uderzenia w pieszego ale było spowodowane chęcią ominięcia autobusu sygnalizującego zamiar włączenia się do ruchu.

Ponadto, nawet przy uznaniu przyczynienia się powoda w 50 %, Sąd nie jest zobligowany do automatycznego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody. Decyzja o ewentualnym obniżeniu odszkodowania należy do sfery uprawnień Sądu, który podejmuje w tym zakresie decyzję po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. (zob. wyrok. SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060) Stopień nasilenia winy kierowcy samochodu, młody wiek powoda, trudna sytuacja materialna powoda, wzgląd na pogorszenie jego widoków na przyszłość, powodują, iż w sprawie niniejszej nawet przy przyjęciu przyczynienia się powoda w 50 %, wysokość zadośćuczynienia nie powinna być ograniczana.

Zgodnie z art. 817 k.c., zakład ubezpieczeń powinien wypłacić świadczenie w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o wypadku. Zgłoszenie nastąpiło w dniu 13 października 2009 r., zatem 30 dni upłynęło z dniem 12 listopada 2009 r. Od 13 października 2009 r. roszczenie powoda było wymagalne, pozwany zaś popadł w opóźnienie ze spełnieniem

świadczenia. W konsekwencji, stosownie do art. 481 § 1 k.c., powodowi należą się odsetki ustawowe od dnia 13 listopada 2009 r., nie zaś od 12 listopada 2009 r., jak żądano w pozwie. W zakresie żądania odsetek od dnia 12 listopada 2009 r. do dnia 13 listopada 2009 r. powództwo należało oddalić.

Sąd nie zgadza się ze stanowiskiem strony pozwanej, iż odsetki powinny być naliczane dopiero od dnia wydania wyroku. Przyjęcie takiej daty wymagalności oznaczałoby premiowanie zwłoki w wypłacie odszkodowań.

Sąd nie uznał za zasadne żądania powoda w zakresie ustalenia, iż pozwany będzie ponosił na przyszłość odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 26 czerwca 2009 r., oddalając powództwo w tej części. W świetle wydanych w sprawie opinii biegłych brak jest podstaw by uznać, że powód ma interes prawny w ustalaniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego sprawę. Od pozwanego należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą to kwotę złożyły się: kwota 2.400,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Ponadto Sąd nakazał pobranie od pozwanego kwoty 2.199,69 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które składają się: niepokryta część wynagrodzenia biegłych w wysokości 549,69 zł oraz opłata sądowa od pozwu w wysokości 1650,00 zł, wobec faktu, iż powódka była od tej opłaty zwolniona.

Mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.

Z.

- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego